PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 6 września 1933 r. Nr. 203

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.
MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Dzienniki angielskie 4.IX. zamieszczają jako sensację doniesienia z Warszawy, że marszałek Piłsudski zaproszony został przez Stalina, aby przybył do Moskwy z wizytą z okazji 16 rocznicy rewolucji październikowej i wziął udział w uroczystościach czerwonej armji, które się odbędą z tej okazji.

Daily Herald podając wiadomość o zaproszeniu marsz. Piłsudskiego przez rząd sowiecki na uroczystości z okazji 16-letniej rocznicy rewolucji podkreśla, że zaproszenie to ma specjalne znaczenie, zważywszy, iż nastąpiło po podpisaniu paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami, Polską i Małą Entente'ą. Jeśli — jak to zdaniem pisma wydaje się rzeczą możliwą — Marszałek zdecyduje się pojechać do Moskwy, wówczas prawdopodobnie nastąpi militarne przymierze pomiędzy Polską i Sowietami.

Nemzeti Ujsag 5.IX. donosi z Tallina, że marszałek Piłsudski w najbliższym czasie uda się do Moskwy. W rosyskich kołach oficjalnych wiadomości tej nie potwierdzają jeszcze, ale oświadczają tam, że w toku są dyplomatyczne rokowania, celem przygotowania takiej podróży. Marszałek Piłsudski uda się do Moskwy z końcem listopada lub z początkiem grudnia r. b. Wizytę Marszałka będzie rewizytować rosyjski komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow. Wizyta ta — zdaniem dziennika — potwierdza, że zbliżenie między Francją a Sowietami na politycznym i wojskowym terenie prowadzi również do podobnego przyjaznego zbliżenia między Polską a Sowietami.

Pesti Hirlap zamieszcza podobne informacje.

Svenska Dagbladet 5.IX., omawiając podróż Herriota oraz stosunki między Francją a ZSRR., podkreśla sukcesy dyplomacji francuskiej wobec ZSRR., który mimo dotychczasowego wrogiego stanowiska wobec tratktatu wersalskiego przyłączył się do zasady status quo. Niebezpieczeństwo rosyjskie dla Polski i Rumunji nie istnieje. Dziennik uważa, iż niemożliwem jest zawarcie sojuszu wojskowego między Francją a ZSRR., gdyż dyplomacja francuska zachowywała się zawsze bardzo poprawnie wobec Ligi Narodów.

Deutsche Tageszeitung 5.IX. w art. wst. pisze, że od światowej konferencji gospodarczej trwają zabiegi o względy Rosji i szereg zawziętych wrogów systemu sowieckiego nawiązuje z nią stosunek. Jedynie Włochy trzymały się zdala, lecz widocznie Sowietom zależało na poprawieniu z niemi stosunków, gdyż po zawarciu paktu czterech obawiają się one niebezpieczeństwa ze strony współpracy Niemiec i Włoch. Stąd wypłynęło demonstracyjne podpisanie paktów z Polską i Małą Ententą. Jednak ważniejszą rzeczą byłoby podpisanie paktu nieagresji z Włochami, co też teraz nastąpiło. Prawdopodobnie nie jest to przypadek, iż równocześnie bawi w Moskwie Herriot. Można przypuszczać, że dyplomacja sowiecka całkowicie wyzyska stan swoich stosunków z Francją do swych celów, gdyż Włochom zależy przedewszystkiem aby przeszkodzić rozwojowi tych stosunków. Włochy zawsze zabiegają o dobre stosunki z krajami, które mogą im udzielić surowców. Tem tłumaczy się ich poszukiwanie łączności z Rumunją i Węgrami przez Bułgarję i Austrję, czy też z Turcją. Względy gospodarczo-wojskowe odgrywały niewątpliwie rolę przy zawarciu paktu z Rosją. Rząd sowiecki umiał przeważnie dobrze odróżniać politykę zewnętrzną od polityki wewnętrznej i dlatego dobre stosunki zdołał utrzymać z krajami faszystowskiemi. Zbliżenie Włoch i Francji do Sowietów oznacza dalsze odosobnienie Niemiec, z tem tylko, iż Włochy i Francja występują tam jako współzawodnicy. Polityka niemiecka musi zwrócić uwagę na te sprawy, tembardziej, że zbliżenie włosko - sowieckie jest tłumaczone jako odchylenie się Włoch od linji polityki niemieckiej. Należałoby zatem uzupełnić więzy, łączące oba państwa.

Le Journal 4.IX. w art. wst. p. n. „La portée du pacte italo - sovietique" podkreśla, że nie wydaje się,

by ostatnio podpisany pakt nieagresji włosko - sowiecki wywołał jakąś zmianę w stosunkach między Rzymem i Moskwą, które już i przed tem były bardzo serdeczne. Dziennik przypomina, że Włochy, które uznały Sowiety w r. 1924, stale wzmagały od tego czasu swe stosunki gospodarcze z Sowietami, m. inn. przez udzielenie swym przemysłowcom, eksportującym do Z. S. R. R., znacznych kredytów, sięgających w latach 1930—1933 od 100 do 300 miljonów lirów rocznie. W d. c. dziennik wskazuje na cele polityki Mussolini'ego, zmierzającego do umocnienia pokoju w Europie przez wciągnięcie Rosji Sowieckiej do współpracy czterech wielkich mocarstw europejskich. Zawarty pakt — pisze dziennik — daje wzajemne korzyści obu kontrahentom; Włochom zapewnia on korzyści gospodarcze (zaopatrzenie rynku włoskiego przez Sowiety w naftę, węgiel i zboże); Sowietom zaś pakt ten daje korzyści polityczne (zapewnienie neutralności Włoch w wypadku konfliktu niemiecko-sowieckiego). Dziennik zaznacza, że jeśli chodzi o samą ideę Mussolini'ego wciągnięcia Rosji sowieckiej do współpracy z mocarstwami Zachodu, to idea ta jest bardzo słuszna; realizacja jej jednak—zdaniem dziennika — będzie zależała przedewszystkiem od tego, czy Rosja dzisiejsza będzie zdolna do zastosowania się do tych wymogów, jakie są potrzebne dla wejścia do grona państw zachodnich. W zakończeniu dziennik zwraca uwagę na możliwość odegrania przez Mussolini'ego roli pośrednika pomiędzy Moskwą i Berlinem. Dziennik uważa jednak, że pośrednictwo takie nie doprowadzi do pozytywnych rezultatów, gdyż żadne porozumienie między hitleryzmem i komunizmem nie jest dzisiaj — zdaniem dziennika — możliwe.

Journal des Débats 5.IX. (w art. P. Bernusa) pisze, że pakt włosko-sowiecki nie wpłynie bynajmniej na zmianę stosunków między obu państwami; potwierdza on tylko istnienie między niemi dobrych stosunków. Mussolini widocznie zmierza do wprowadzenia Sowietów do grona wielkich mocarstw. Jednak to nie poprawiłoby położenia, o ile nie doprowadziłoby do zakłócenia pokoju ogólnego i porządku europejskiego, gdyż jednemu więcej destruktorowi dałoby do rąk środki działania. Kierownicy Francji zdają się patrzeć na to przyjaznem okiem, lecz należy się obawiać, iż oddają się niebezpiecznym złudzeniom.

Prasa francuska z 4.IX. podaje dep. Havasa z Waszyngtonu, wg. której nacisk zainteresowanych amerykańskich kół handlowych jest tak wielki, że prez. Roosevelt będzie zmuszony do zbadania kwestji uznania Sowietów. Doradcy prezydenta są naogół za uznaniem rządu sowieckiego. Urząd odbudowy finansowej wskazał na to, że ok. 200 firm handlowych złożyło podania o otwarcie kredytów celem umożliwienia im sprzedaży do Rosji. Mimo sowieckich zaprzeczeń władze amerykańskie są przekonane, że ZSRR. nie udzieli żadnych zamówień, dopóki Sowiety nie będą uznane.

POLSKA A GDAŃSK.

Der Danziger Vorposten 5.IX. rozpoczyna serję artykułów o wycieczce gdańskich dziennikarzy. W pierwszym artykule red. Zarske zaznacza, że ze strony Polski polityce gdańskiej zarzuca się słuchanie wskazówek Berlina. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się tak, jak tego wymaga położenie państwa, wykazującego czysto niemiecką ludność. Wobec tego zrozumiałe jest, że nastawienie polityczne ludności Rzeszy gdańskiej w ogólnych zarysach zawsze było to samo, jak ludności Rzeszy niemieckiej. Nie jest żadnem désinteressement w stosunku do swego sąsiada wschodniego, jeśli Gdańsk z natury rzeczy wybrać musi inne drogi pod względem zewnętrzno - politycznym, które być może Polsce nie dogadzają. Właśnie Gdańsk narodowo - socjalistyczny, zdecydowany w inny zupełnie sposób uregulować sprawy zasadnicze, niż poprzednie senaty, zajmować się musi w większym stopniu sprawami dotyczącemi sąsiadów. Zainteresowanie Polską, ujawnione przez narodowo - socjalistyczny Gdańsk, podyktowane jest nietylko względami celowości, lecz ma swe źródło w nadzwyczajnem znaczeniu dla pokoju Europy faktycznego zbliżenia obu państw.

POLSKA A LITWA. LITWA A NIEMCY.

Izwiestja 4.IX. w depeszy z Berlina podaje za „Germanją" wiadomość o rokowaniach, toczących się jakoby pomiędzy Litwą a Polską, a mających, jak dotychczas, charakter jedynie informacyjny. Chodzi o stworzenie stałego przedstawicielstwa prasy polskiej w Kownie. Prof. Herbaczewski objąć ma katerdę języka litewskiego na uniwersytecie warszawskim. Według „Germanji" rokowania handlowe niemiecko-litewskie zakończyły się niepowodzeniem, do którego przyczyniła się w znacznym stopniu sprawa Kłajpedy. Niemieckie koła polityczne czynią rząd litewski odpowiedzialnym za pogorszenie się stosunków niemiecko-litewskich i twierdzą, że odprężenie pomiędzy Kownem a Warszawą odbiło się ujemnie na tych stosunkach.

Siegodnia 4.IX., omawiając w art. sprawę rokowań handlowych litewsko-niemieckich, pisze m. inn.: Należy zwrócić uwagę na fakt, że w czasie swego dwudniowego pobytu w Kownie kierownik oddziału wschodniego „Auswaertiges Amt.", dr. Mayer, kilkakrotnie konferował z posłem sowieckim w Kownie — Karskim, co zdaje się wskazywać, że Niemcy chcą wykorzystać „ogniwo litewskie" dla nawiązania bliższego kontaktu z Sowietami. Pełnomocnik litewski do rokowań handlowych z Niemcami, Kuzminskas, w towarzystwie kilku działaczy gospodarczych wyjeżdża w najbliższym czasie w podróż po Europie dla zaznajomienia się z nowemi rynkami eksportowemi. Fakt ten nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli zestawić go z żądaniami natury politycznej, jakie wysuwały Niemcy w stosunku do Litwy.

Musu Vilnius z końca sierpnia (organ Związku odzyskania Wilna) informuje, że na zebraniach członkowie Związku częstokroć zadają następujące pytanie: „Co uczyni Związek, gdy Wilno zostanie odzyskane?" Dziennik pisze: „Pytanie to jest poniekąd przedwcześne. Rozważać je publicznie jest niezręcznie. Nie należy dzielić się skórą, dopóki niedźwiedź jest jeszcze w lesie. Jedno rzec można, że Związek będzie miał i potem wiele pracy. Trzeba wszak będzie oczyścić kraj od przybyszów, dopomóc odetchnąć ciemiężonym obecnie braciom, wejść w ściślejsze stosunki z Polakami i Białorusinami..."

Trimitas 1.IX. (organ „szaulisów" litewskich) w artykule Purickisa (Vygandasa) wskazuje, że oprócz troski o odzyskanie Wilna, obowiązkiem każdego Litwina jest dążenie do całkowitego odzyskania i utrzymania kraju kłajpedzkiego, który, jakkolwiek fizycznie stanowi część terytorjum Litwy, duchowo jednak

ludności Rzeszy gdańskiej w ogólnych zarysach zawsze było to samo, jak ludności Rzeszy niemieckiej. Nie jest żadnem désinteressement w stosunku do swe-

POLSKA A LITWA

LITWA A NIEMCY

by ostatnio podpisany pakt nieagresji włosko - sowiecki wywołał jakąś zmianę w stosunkach między Rzymem i Moskwą, które już i przed tem były bardzo

nie złączył się z nią i pozostaje nadal obcy, a nawet poniekąd wrogi. Obcy język rozbrzmiewa tam w instytucjach państwowych i szkołach, obcy żywioł stanowi większość w sejmiku kłajpedzkim. Za całkowicie odzyskany uznać będzie można kraj kłajpedzki dopiero wówczas, gdy ludność jego stanie się litewską nietylko z paszportów, lecz i z ducha. Autor podaje środki, które — jego zdaniem — należałoby zastosować w celu przeprowadzenia owocnej akcji w kierunku odniemczenia kraju kłajpedzkiego i jego zrośnięcia się z Litwą zarówno pod względem gospodarczym, jak i duchowym.

POLSKA A JUGOSŁAWJA.

Pesti Hirlap 5.IX. dementuje na podstawie doniesień z Warszawy pogłoski pism zagranicznych o przymierzu polsko-jugosłowiańskiem, które nazywa fantastycznemi.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 5.IX. zamieszcza dłuższy artykuł swego korespondenta warszawskiego (G. Kulwiańskiego), który, mówiąc o nowych prądach wśród młodzieży polskiej, zwłaszcza zaś o tak zw. ruchu wileńskim Dembińskiego, dopatruje się zarówno w obozie prorządowym, jak i wśród opozycji zasadniczej tendencji antykapitalistycznej w organizacjach młodzieży polskiej. Jedynie ważną różnicę w poglądach tych dwóch kierunków autor widzi w stosunku ich do kościoła.

Uj Lap i Nepszawa 5.IX. donoszą, że władze polskie przeciwstawiają się zdecydowanie ruchowi narodowo-socjalistycznemu w Polsce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Allg. Ztg. 6.IX. pisze, że mowa min. Paul-Boncour'a przy odsłonięciu pomnika Brianda oraz zjazd norymberski dają prasie francuskiej powód do wystąpień na temat: Pokojowość Francji a napastliwość Niemiec. Dziennik zaznacza, że takie przekręcanie faktów zmusza do stwierdzenia, iż właśnie Paul-Boncour pominął w tej mowie sprawę, kiedy i jak właściwie Francja chce się rozbroić. Dyplomaci i prasa zagraniczna usłyszeli słowa kanclerza, iż Niemcy nie myślą o zdobywaniu nowych wawrzynów na polach bitew. Francja zaś postępuje, jakby chciała przeszkodzić temu pokojowemu odrodzeniu się Niemiec. Przez piękne słowa francuskie przebijają istotne zamiary Francji, które polegają na tem, aby dla siebie zatrzymać prawo do dalszego zbrojenia się a dla Niemiec wprowadzić kontrolę.

La République 2.IX. w artykule (Alberta Bayet'a) p. n. „La vraie fortification", nawiązującym do podróży inspekcyjnej francuskiego ministra wojny wzdłuż wschodnich granic Francji, podkreśla, że — w związku z tą podróżą — staje przed opinją francuską jedno pytanie, a mianowicie, czy fortyfikacje w przyszłej wojnie będą posiadać równie wielkie znaczenie jak w czasie ostatniej wojny, t. j. czy zdołają powstrzymać ataki uzbrojonego w nowoczesne środki nieprzyjaciela. Autor wyraża pogląd, że, wobec niezwykłego rozwoju lotnictwa wojskowego, dla którego dzisiaj jest igraszką wykonanie pewnych zadań, które jeszcze przed paru laty wydawały się wręcz niemożliwemi, fortyfikacja granic nie może mieć większego znaczenia; bowiem centra przemysłowe i stolice państw, daleko nawet położone od granicy, mogą być zaatakowane przez eskadry powietrzne nieprzyjaciela. Mając powyższe na względzie, autor uważa, że w czasach obecnych znaczenie najlepszej fortyfikacji posiadają nie pozycje najeżone armatami, lecz usiłowania międzynarodowe, zmierzające do zorganizowania arbitrażu.

Daily Herald 4.IX. podkreśla, że Henderson udaje się obecnie do Genewy, reprezentując angielską opinję publiczną, w daleko większym stopniu niż sam premjer.

Daily Herald 4.IX. pisze, że jeśli nie zostanie przed Bożem Narodzeniem podpisana konwencja rozbrojeniowa to wówczas grozi Europie duże niebezpieczeństwo w postaci ponownego zbrojenia się.

The Sunday Times 3.IX omawiając w art. wst. obecną sytuację w Europie podkreśla, że nakłada ona na mężów stanu obowiązek ześrodkowania całej swojej uwagi na sprawę utrzymania pokoju. Zbyt dużo mówi się obecnie na świecie o wojnie. Niektórzy mówią tak, jak gdyby wojna była nieunikniona w Europie. Autor podkreśla, że takie stanowisko jest bardzo niebezpieczne. Wojna staje się wówczas nieunikniona, jeśli się wierzy, że musi ona nastąpić. Kontynent znajduje się obecnie w stanie podniecenia nerwowego, jednakże — zdaniem autora — nikt nie chce wojny. Najniebezpieczniejszym punktem są Niemcy, lecz po trzeźwem zastanowieniu się nikt chyba rzeczywiście nie wierzy, iż Niemcy pragną wojny w obecnej chwili. Niemcy są zbyt zajęte swemi wewnętrznemi zagadnieniami ekonomicznemi, pozatem pod względem militarnym — jeśli chodzi o ekwipunek i stan liczebny sił zbrojnych — nie mogą one równać się ze swoimi sąsiadami. Pomimo, że obecny rząd niemiecki dopuścił się ekscesów bez liku, to jednak trudno jest uwierzyć, by poważnie myślał o popełnieniu tego ostatniego aktu szaleństwa.

W zakończeniu autor pisze, że byłoby rzeczą fatalną uważać wynik konferencji rozbrojeniowej za przesądzony i rewizję Traktatów za niemożliwą dlatego, że w oddali pobrzękują szable. Obowiązkiem jest niedopuścić do tego, by zostały one użyte.

Reichspost 5.IX. w art. wst. pisze, że sprawę zagłębia Saary należy rozpatrywać z trzech stron, a mianowicie ze strony politycznej, prawnej i gospodarczej. Stosunki polityczne o tyle są dla Niemiec proste, iż pomimo wysiłków francuskich zagłębie to jest całkowicie niemieckie. Co do prawnej strony tego zagadnienia, należy dążyć do przeprowadzenia plebiscytu; ludność Saary nie może wyrzec się tego swego uprawnienia, tembardziej, iż nie posiada innego sposobu wypowiedzenia swej woli. Bardziej złożone jest zagadnienie gospodarcze i tutaj Saara jest skazana na współpracę tak z Niemcami jak i z Francją.

EUROPA ŚRODKOWA.

Prager Presse 4.IX. pisze, że Paul-Boncour w swej mowie zajmował się również sprawą środkowej Europy i opowiedział się za projektem Tardieu'go.

Dziennik zaznacza, że to zagadnienie poruszył również min. Benesz w artykule, ogłoszonym w „Observer", podnosząc, że względy gospodarcze skłaniają państwa naddunajskie do współpracy; to zaś pociągnęłoby za sobą również i uspokojenie polityczne.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

nie złączyć się z nią i ponownie znowu objąć [illegible] pomiędzy [illegible] sytuacjach państwowych i szkołach, [illegible] nowe wiekowość w [illegible] Za [illegible] rze odzyskany [illegible] będzie można [illegible] dopiero wówczas, gdy [illegible] nietylko z paszportów, lecz i z ducha. Autor podaje środki, które — jego zdaniem — należałoby zastosować w celu przeprowadzenia [illegible] w kierunku odniemczenia kraju Kłajpedzkiego i jego zjednoczenia się z Litwą zarówno pod względem [illegible] jak i duchowym.

POLSKA A JUGOSŁAWIA

[illegible] z Warszawy [illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY
SPRAWA ROZBROJENIA

Deutsche [illegible] [illegible] Paul-Boncoura [illegible] oraz zjazd [illegible] do wystąpienia [illegible] liwość Niemiec [illegible] cenie [illegible] Boncour [illegible] właściwie [illegible] sa zagranicznych [illegible] nie myśla o zdobywaniu nowych [illegible] lach [illegible] Francja [illegible] szkodzić [illegible] Przez [illegible] miary [illegible] zatrzymać [illegible] niec wprowadzić [illegible]

La [illegible] [illegible]

p. n. „La [illegible]" [illegible] ży inspekcyjny [illegible] wschodnich granic [illegible] ku z tą podróżą — stale [illegible] pytanie, [illegible] wojnie będą [illegible] czasie ostatniej wojny [illegible] ataki [illegible] cisła. Autor [illegible] rozwoju [illegible] jest [illegible] przed [illegible] fortyfikacje [illegible] nią [illegible] leko [illegible] wane [illegible] powyższe [illegible] obecnych [illegible] nie pozycje [illegible] dzynarodowe [illegible] trażu.

Daily [illegible] [illegible] je się obecnie do Genewy, [illegible] pinię publiczną [illegible] premjer.

Daily [illegible] [illegible] przed [illegible] brojeniowe [illegible] czeństwo w [illegible] zbrojenia się.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

[illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

[illegible]

Drukarnia [illegible]